

Dante Alighieri, opisując w *Boskiej Komедii* piąte niebo, zlokalizowane na marsjańskiej planecie, łączy aktywność zbawionych ze śpiewem i tańcem:

Jak uniesiony radosnym porywem,  
Płaszając w kole cały chór taneczny  
Objawia afekt swój gestem i śpiewem<sup>33</sup>.

Nie ma wątpliwości, że Fra Angelico, ilustrując radość zbawionych w swoim dziele *Sąd Ostateczny* powstałym około 1431 roku (Florencja, Museo di San Marco), sięgnął do *Boskiej Komедii*. Niebiańska Jerozolima to miasto żyjących. Św. Augustyn także mówi o zjednoczeniu świętych i aniołów w chwale nieba:

---

<sup>28</sup> Richardus S. Victoris, *In Apocalypsim Joannis libri septem*, Patrologia Latina, t. 196, kol. 827.

<sup>29</sup> Patrologia Latina, t. 159, kol. 588-604.

<sup>30</sup> Patrologia Latina, t. 145, kol. 861-864. Zob. <http://www.mediewistyka.net/content/view/68/40>.

<sup>31</sup> D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska i in., Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2001, s. 23.

<sup>32</sup> Bł. Henryk Suza, *Księga Mądrości Przedwiecznej*, tłum. W. Szymona OP, W drodze, Poznań 1983, s. 105.

<sup>33</sup> Dante Alighieri, *Boska Komedia*, „Raj”, Pieśń czternasta, w. 19-21, tłum. E. Porębowicz, PIW, Warszawa 1975, s. 395.

„Tysiące tysięcy zjednoczonych w śpiewaniu pieśni z aniołami, z chórami niebieskich mocy w jednym mieście żyjących”<sup>34</sup>.

Nie zawsze taniec uznawany był za przejaw radości sakralizowanej. W trzynastym wieku papież Innocenty III zakazał tańców w świątyniach, w roku 1279 legat papieski Filip zabronił tańców w kościołach i na cmentarzach<sup>35</sup>. W późniejszych czasach w sztuce średniowiecza pojawiają się „tańce śmierci”<sup>36</sup>, malowidła, na których przedstawieniu każdego stanu społecznego towarzyszą krótkie epigramy. Na przykład na obrazie *Taniec śmierci* (ok. 1670, Kraków, kościół św. Bernardyna ze Sieny) malarz krakowski umieścił również epigram (il. 3) dotyczący wszystkich stanów:

Szczęśliwy kto z tego Tańcu  
 Odpocznie w Niebieskim Szańcu  
 Nieszczęsny kto z tego Koła  
 W piekło wpadłszy biada woła.

Taniec w innym znaczeniu, negatywnym, wyobraził autor tak zwanej *Tablicy Dziesięciorga Przykazań* (ok. 1480-1490, Gdańsk, Bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny), który ilustrując pierwsze przykazanie ukazał oddawanie czci złotemu cielcowi właśnie poprzez taniec (il. 4).

Do śpiewów i tańców pisarze oraz artyści dodawali w swoich wizjach muzykę instrumentalną. Grający aniołowie razem ze zbawionymi oddawali cześć Bogu, którego zwano Summus Musicus – Najwyższym Muzykiem<sup>37</sup>. Przykładem niech będzie dzieło Hansa Memlinga *Chrystus w otoczeniu aniołów*, (ok. 1487-1490, Antwerpia, Koninklijk Museum voor Schone Kunst) lub dzieło braci Jana i Huberta van Eycków *Adoracja Mistycznego Baranka*, ukończony w roku 1432 (Gandawa, Sint-Baafskathedraal).

<sup>34</sup> Św. Augustyn, dz. cyt., s. 109.

<sup>35</sup> Por. B. Geremek, *Człowiek i zabawa: kultura ludyczna*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Instytut Historii PAN–Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1997, s. 521.

<sup>36</sup> Ukazują one korowody osób reprezentujących różne stany społeczne, na których czele widnieje wyobrażenie śmierci.

<sup>37</sup> Por. S. Kobielus, *Instrumentarium Boga jako Najwyższego Muzyka (Starożytność i średniowiecze)*, w: tenże, *Dzieło sztuki. Dzieło wiary. Przez widzialne do niewidzialnego*, Apostolicum, Ząbki 2002, s. 282-303.